

W przedwczorajszym numerze „Dziennika Bałtyckiego” zamieściliśmy na czołowym miejscu list prezesa Związku Polaków Westfalskich. Jakub Przybylski do min. Devina. W świetle tego listu, którego treść stanowi rozpaczyliwy apel do ministra W. Brytanii o umożliwienie Polakom z Westfalii powrotu do kraju, sprawa repatriacji tamtejszej emigracji polskiej nabiera skandalicznego wprost posmaku.

Jest rzeczą doprawdy zdumiewającą, że ci sami Anglicy, którzy tak chętnie pozbywają się emigrantów naszych z wysp brytyjskich, w tym wypadku stawiają tak twarde opór, że gotowi nawet zrównać westfalską emigrację polską w prawach i obowiązkach... z rdzennymi Niemcami.

Wytlumaczyć to zjawisko można tylko jednym. Polska emigracja za robkwa, złożona z górników i hutników, przybyła do Westfalii i Nadrenii z Poznańskiego i Górnego Śląska w drugiej połowie ubiegłego stulecia — to żywił twarde i zahartowane zarówno w walce o utrzymanie swej polskości, jak i w pracy.

Każdy, kto w okresie przedwojennym stykał się z tą emigracją był do prawdy zdumiony zarówno wysokim poziomem jej życia, jak i niezłomnym przywiązaniem do polskości, którego wyrazem było bujne życie organizacyjne, szkolnictwo, prasa, obchody narodowe. Ta część, która pozostała w Niemczech, część znaczna, bo licząca jeszcze około 100 tys. ludzi, nie dała się wynarodowić nawet w okresie hitlerowskich rządów w Niemczech. Pozbawiona jakiegokolwiek obrony, prześladowana, przeżyła jednak upadek Polski w 1939 r. i przetrwała. Dziś, gdy po klęsce wojennej Niemcy uległy rozprężeniu i demoralizacji, gdy robotnika niemieckiego ciężko jest znaleźć do pracy, robotnik polski nadal stanowi element na który można liczyć.

Nic więc dziwnego, że liczą na niego ci, którzy pragną obecnie odbudować na gwałt przemysł zachodniego Niemiec, że żal im się pozbędzie siły roboczej, która otoczona zewsząd przez wrogi jej żywioł niemiecki, nie będzie w możności bronić należycie swoich interesów.

Tymczasem Polacy z zachodnich Niemiec chcą wrócić do kraju, chcą pracować na swoim. Obecnie są im „wzniośle” plany odbudowy Europy w odbudowane Niemcy. Rejestrują się masowo na wyjazd. Zwalazcza, że sytuacja w porównaniu z tym, co było po pierwszej wojnie światowej, uległa radykalnej zmianie, że w Polsce ludowej jest dla nich dość miejsca, że bez trudu mogą znaleźć pracę w swoim zawodzie. Że w Polsce, mimo wszelkich trudności powojennego okresu, na pewno im będzie łatwiej, niż w Niemczech. Zarówno pod względem materialnym, jak i moralnym. Odmawianie im zatem prawa powrotu do kraju jest naprawdę wielką krzywdą, której żaden logiczny argument nie usprawiedliwia. I dlatego Polacy z Westfalii — zgodnie ze swymi pragnieniami — muszą się znaleźć w wyzwolonej Ojczyźnie, aby wraz z nami pracować nad jej odbudową.

Jest rzeczą zrozumiałą, że po stwierdzeniu prawdziwego oblicza takiej partii, odchodzą od niej i zrywają z jej działalnością wszystkie uczciwe elementy, które nie chcą być narzędziem reakcji rodzimej i międzynarodowej. PPR łącznie z innymi partiami bloku demokratycznego może tylko powitać zwrot polityczny, zachodzący wśród bardzo licznej części członków Rady Naczelnej PSL, domagających się postawienia poza nawias tego stronnictwa wszystkich reakcyjnych i agentów obecnej polityki, skłódczącej interesom Polski Ludowej, z ich kierownikami na czele.

NIEZALEŻNE PISMO WYBRZEZA

Wtorek, dnia 14 października 1947 r. WYDANIE A B Cena 5 zł.

Na narodowej drodze odbudowy kraju

Przemówienie wicepremiera Gomułki na zebraniu Komitetu Centralnego PPR

Na plenarnym zebraniu Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej w dniu 11 bm. sekretarz generalny partii, Władysław Gomułka, wygłosił zasadnicze przemówienie, oświetlające obecną sytuację polityczną.

Mówca oświadczył m. in.: Powszechnie zainteresowanie i poruszenie na międzynarodowej arenie politycznej wywołała narada informacyjna przedstawicieli partii komunistycznych z udziałem Polskiej Partii Robotniczej. Istnieją ważne powody, które skłoniły przedstawicieli marksistowskich partii robotniczych 9 krajów do nawiązania się między sobą i do powzięcia decyzji utworzenia biura informacyjnego tych partii. W obliczu hałaśliwej kampanii reakcji światowej, która nazywa naradę „odrodzeniem Kominternu”, „ofensywą partii robotniczych przeciwko Stanom Zjednoczonym”, itp., należy wyraźnie i jasno wyrazić, o co chodzi partiom robotniczym, z kim i z czym walczą, w imię jakich celów.

Partiom robotniczym chodzi o najżywniejszą dla wszystkich narodów sprawę — o skierowanie rozwoju sytuacji międzynarodowej na drogę trwałego pokoju, o pokrzyżowanie agresywnych planów określonych kół imperialistycznych w Stanach Zjednoczonych, o wolność, niepodległość i suwerenność wszystkich narodów.

Głównym hasłem Polskiej Partii Robotniczej w zagranicznej polityce polskiej, tak w czasie wojny, jak i po jej ukończeniu, było hasło utrzymania jednolitej współpracy trzech głównych mocarstw. Partia nasza stale podkreślała, że Polska będzie utrzymywać dobre stosunki tak ze Zw. Radzieckim i krajami słowiańskimi, jak też ze Stanami

Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i innymi państwami kapitalistycznymi. Praktyka nasza potwierdziła tę zasadę. PPR wychodzi bowiem z założenia, że różnice ustrojowe nie stanowią przeszkody do zgodnej współpracy różnych państw.

Pomimo, że karta Narodów Zjednoczonych obowiązuje jednakowo wszystkich jej sygnatariuszy, rządy niektórych państw kapitalistycznych dowiodły w ciągu 2-letniego istnienia ONZ, że traktują tę kartę jako parawan, za którym uprawiają politykę wręcz przeciwną przyjętym zobowiązaniom i sprzeczną z interesami pokoju.

Niechęć do rozbrojenia Stanów Zjednoczonych dyktowana jest dążeniem monopolistycznego kapitału amerykańskiego do podporządkowania sobie całego świata. Kapitał ten widzi drogę do dalszego pomnażania swoich bogactw i do oddalenia kryzysu tylko w monopolistycznym opanowaniu rynku światowego i źródeł surowców. Dla tych szaleńczych celów uprawia się szaleńczą politykę podlegania do nowej wojny. Nikt na świecie nie wierzy, że Stany Zjednoczone zbroją się w celach obronnych. Państwa demokratyczne nie mogą zagrażać Stanom Zjednoczonym.

Śmiałym byłoby myśleć, że kraje słowiańskie noszą się z zamiarem agresji wobec Stanów Zjednoczonych. Imperializm amerykański nie może więc kryć prawdziwych swych celów za dymną zasłoną straszaka komunistycznego.

ny, z imperializmem, podlegaczami do nowej rzezi narodów.

Dla nas, Polaków, trwały pokój jest najdroższym skarbem. Ponad pokój droższym są tylko nasza wolność, niepodległość i suwerenność. Znamy bowiem smak niewoli narodowej i klasowej, wie my, co to znaczy utracić prawo gospodarza we własnym domu.

Naród polski był pierwszym, który w wrześniu 1939 r. podniósł krwawy bój z hitlerowskim imperialistycznym najedźcą i jest z tego dumny.

A przecież rządy W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych dotychczas nie wycofały swych poprzednich zastrzeżeń w sprawie zachodnich granic Polski, równocześnie zaś przy antypolskim akompaniowaniu reakcyjnej prasy anglosaskiej rozpracowano plany odbudowy Niemiec przez Stany Zjednoczone wbrew uchwałom Konferencji Poczdamskiej.

Fakty te mają dla nas szczególną wymowę. Bez ostatecznej zgody Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych na ustalone w Poczdami polskie granice zachodnie — brak jest w łańcuchu pokoju europejskiego jednego z najważniejszych ogniw. Dopóki to nie nastąpi, naród polski musi żywić uzasadnione obawy, że państwa anglosaskie kryją w zanadrzu swej polityki zamiary wykorzystania nienaściwicy niemieckiej wobec Polski, że sprzyżają agresywnym i rewizjonistycznym żywiołom w Niemczech, które nie wyrzekły się polityki parcia na wschód.

Polska Partia Robotnicza tym bardziej zwracając się do całego narodu z polityką Związku Radzieckiego, który kategorycznie sprzeciwił się anglosaskim próbom podważania granic Polski, ustalonych w Poczdami.

My wiemy, że wojny nie można zamówić na określony termin. Wiemy, że niebezpieczeństwo wojny nie stoi w obecnym momencie blisko za plecami ludzkości. Ale gdy niebezpieczeństwo wojny zacznie się w porę zwalcać, można wstrzymać jego proces rozwojowy i zlikwidować je całkowicie. Podczas gdy usunięcie francuskich i włoskich komunistów z rządu oznacza utworzenie drogi do rozwoju bąkcyła wojny, narada partii robotniczych wskazała masom pracującym sposób, w jaki można bąkcyła tego unieszkodliwić i zniszczyć, zanim zdola on zniszczyć zagrożone narody. Walką z reakcją, walką o władzę ludu pracującego w każdym kraju, walką o wolność wszystkich narodów — to jedyny sposób zniszczenia tego bąkcyła.

»Nie« dziewięciu partii

Robotnicze partie marksistowskie nie mogą pozostać biernie wobec takich zamiarów. My wiemy, że hitleryzm narabiał ochoty do drugiej wojny światowej po bezkarnym dokonaniu szeregu aktów agresywnych i jego apetyt wzrastał w miarę jedzenia...

Gdyby narody Europy przy pierwszym akcie hitlerowskiej agresji powiedziały stanowczo „nie”, mogłoby to ostudzić wojenny zapal Hitlera. Ale Hitler na konferencji monachijskiej usłyszał słowo „tak” od rządów angielskiego i francuskiego. Jest wiele podobieństwa w powojennej ekspansji imperializmu amerykańskiego do pierwszych aktów agresji hitlerowskiej. Uniknięcia przez narody Europy błędu bierności będzie najlepszym wkładem w dzieło odbudowy pokoju.

Narada 9-ciu partii powiedziała zdecydowanie „nie”. Nie występujemy przeciwko Stanom Zjednoczonym, przeciwko narodowi amerykańskiemu. Występujemy tylko przeciwko określonym imperialistycznym kółom politykującym amerykańskich, przeciwko podlegaczom wojennym. Popieramy wszystkie siły pokojowe w każdym kraju i uważamy je za naszych sojuszników. Gdyby Londyn czy Waszyngton były takimi zwolennikami pokoju, jakim jest Moskwa, Polska Partia Robotnicza i cały naród polski —

popieraliby w jednakowym stopniu politykę zagraniczną Moskwy, Londynu i Waszyngtonu. Niestety, fakty mówią o czym innym.

Cały krzyk reakcji o rzekomych „dyrektywach” Moskwy nie potrafi zmienić faktu, że ta Moskwa jest najpotężniejszym ośrodkiem pokoju światowego. Z radością powitamy każdą inną inicjatywę, zmierzającą do utrwalenia pokoju. Chętnie przystąpimy do porozumienia i do współpracy z każdą organizacją międzynarodową, której celem będzie cementowanie pokoju i walka z siłami woj

Straszak kominternowski

Reakcja światowa rozgłasza, że utworzenie biura informacyjnego oznacza reaktywowanie Kominternu i pozbawia partie komunistyczne względnie Polską Partię Robotniczą politycznej samodzielności. Jak jest w istocie?

Komintern skupiał około 60 partii komunistycznych, posiadał wielki aparat techniczny i program, obowiązujący przynależne do niego partie, był nadrzędnym organem wykonawczym, którego dyrektywy były obowiązujące.

Biuro informacyjne ma na celu jedynie ułatwienie dzielenia się przez zainteresowane partie swymi doświadczeniami i oraz koordynację akcji tych partii po wspólnym ich uzgodnieniu, o czym wyraźnie mówi rezolucja, przyjęta na naradzie.

Straszak kominternowski potrzebny jest propagandzie reakcyjnej dla odwrócenia uwagi opinii publicznej od zagadnień, omawianych w deklaracji 9 partii. Partie, które utworzyły biuro informacyjne, nie są niczym krepowane w swej działalności, w swej politycznej suwerenności. Głupota propagandy re-

akcyjnej bywa nieraz śmieszna. Istnieją przecież dziesiątki, a bodaj setki różnych organizacji międzynarodowych łącznie z międzynarodowym biurem partii socjaldemokratycznych, w którego skład wchodzi również Polska Partia Socjalistyczna, a nikomu nie przychodzi do głowy przypuszczenie, że stowarzyszone organizacje zatraciły swoją niezależność, a tym bardziej swoje narodowe oblicze.

Linia polityczna Polskiej Partii Robotniczej wypisana jest krwią jej synów i córek, przelaną w walce z Niemcami o wolność narodu polskiego, o niepodległość i suwerenność Polski. Działalność naszej partii dyktowana jest interesami polskiej klasy robotniczej, polskich mas pracujących, polskiego narodu. Bezpieczeństwo Polski Demokratycznej, jej niepodległość i wolność — wymagają sojuszu nie tylko państwowych, lecz i partyjnych. Siła Polski Demokratycznej tkwi nie tylko w narodzie polskim, lecz również i w zbiorowej sile demokracji światowej.

PPR nie jest partią komunistyczną

Udział Polskiej Partii Robotniczej w naradzie partii komunistycznych wymaga wyjaśnienia ewentualnych wątpliwości co do istoty bądź nazwy naszej partii. Polska Partia Robotnicza uformowała się na platformie walki o wyzolenie i niepodległość Polski oraz zbudowanie w Polsce demokracji ludowej. W walce o te cele w szeregach partii organizowali i organizują się zarówno komuniści, jak też inni szczerzy demokraci, nie czujący się komunistami.

działalność na ideologii marksistowskiej, gdyż ideologia ta jest jedynie słuszną. W duchu tej ideologii wychowujemy członków partii.

Polska Partia Robotnicza, wchodząc w skład biura informacyjnego, zachowuje całkowicie swój dotychczasowy charakter. Będąc partią walki klasy robotniczej i mas ludowych w Polsce, budującą przez pracę i walkę nowe życie i sprawiedliwy ustrój społeczny, łącząc się z rewolucyjnym międzynarodowym ruchem robotniczym, jako wodzem wszystkich postępowych i społecznowyzwoleńczych sił — jesteśmy i pozostaniemy Polską Partią Robotniczą.

Ścisła i braterska współpraca z PPS

Wejście PPR w skład biura informacyjnego w niczym nie zmienia naszego dotychczasowego stosunku do Polskiej Partii Socjalistycznej, jak w ogóle do wszystkich partii bloku demokratycznego. Ścisła i braterska współpraca z PPS i oparty na niej jednolity front klasy robotniczej stanowią będą nadal głównymi rdzeniami naszej linii politycznej. W cza się współpracy z PPS, zapoczątkowanej jeszcze w okresie okupacji, mieliśmy różne zadrażnienia, lecz zawsze potrafiliśmy je wspólnie rozwiązywać dla dobra klasy robotniczej i Polski.

Tylko dzięki tej współpracy Polska uchroniona została przed wstrząsami politycznymi i gospodarczymi. Dzięki tej współpracy utrwalił się podstawa ludowo-demokratycznej Polski.

Naczelne zadanie naszej pracy politycznej — to dalsza konsolidacja bloku stronnictw demokratycznych na platformie, ogłoszonej przez blok przed wyborami do Sejmu, to sojusznictwo robotniczo-chłopskie, którego głównym ogniwem jest współpraca ze Stronnictwem Ludowym, przy równoczesnym rozbudowaniu naszych wiejskich organizacji partyjnych.

Opozycja

Struktura ekonomiczna ustroju ludowo-demokratycznego i jego formy polityczne w Polsce nie wykluczają same w sobie istnienia partii, reprezentującej po została u nas warstwę różnych bogaczy i eksploatatorów. Partia taka siłą rzeczy musi być opozycyjnie nastawiona do ustroju ludowo - demokratycznego, gdyż wyraża on interesy ludzi pracy, a nie eksploatatorów. Takie partie opozycyjne nie stanowią opozycji w ramach ustrojowych, lecz usiłując go rozsądzić, walczą z demokracją ludową i wykraczają z reguły poza ramy prawa. Dowodem tego praktyka działalność partii mikołajczykowski. Dostarczyliśmy aż nadto dowodów, że cechą tej partii jest związanie się z reakcją międzynarodową, zwłaszcza anglosaską i budowanie polityki na rachubach wojennych, wspólne działanie z podziemnym faszystowskim i jego bandami, nawet stoczenie się w bagno zdrady narodowej na służbie obcych wywiadów.

Zgodne działanie twórczych sił

Odbudowa kraju i realizacja planu gospodarczego wymagają zgodnego działania wszystkich twórczych i demokratycznych sił, wymagają zjednoczenia całego narodu wokół bloku stronnictw demokratycznych. Musimy kroczyć po narodowej drodze odbudowy kraju i rozbudowy naszej ekonomiki, aby nie utracić suwerenności, nie zaprzedać Polski obcym kapitalistom i aby osiągnąć w perspektywie wysoką stopę życiową i rozwój kulturalny ludu pracującego.

Jak zgubne jest opieranie się na pożyczkach amerykańskich wskazuje przykład innych krajów, a zwłaszcza Francji, która choć bogatsza od Polski obniża stopę życiową klasy robotniczej, doprowadza do racji chleba do 200 gr i stacza się w coraz trudniejszą sytuację gospodarczą. U nas byt klasy robotniczej powoli lecz stale polepsza się w miarę rozwoju naszej ekonomiki i wzrostu wydajności pracy.

Partia nasza, która ma zawsze odwagę mówienia prawdy, nie może nie powiedzieć kilku słów prawdy tym łódkim właścicielom, którzy przed kilkunastoma dniami pod wpływem wrogiej agitacji porzucili pracę. Jak wiadomo miało to miejsce u Poznńskiego w związku z przejściem kilku przadek na obsługę większej liczby warsztatów.

Protesty przeciwko pracy na większej

SENSACJA sportowa Wybrzeża Radziecka drużyna pięciarska walczyć będzie w Gdańsku

Specjalny wysłannik „Dziennika Bałtyckiego”, red. A. Skotnicki, telefonuje z Warszawy:
Wczoraj, w niedzielę, późnym wieczorem kierownictwo ekipy radzieckiej wyraziło swą zgodę na start radzieckiej drużyny bokserkiej w Gdańsku.
W najbliższą niedzielę, 19 bm., zoczujemy w Gdańsku mecz pięciarski Polska póln. — ZSRR.
Drużyna ZSRR wystąpi ze swymi asami: Grejnerem, Ogórenkowem i Kowalewem.

Na straży ładu i bezpieczeństwa Gdynia funduje sztandar swoim milicjantom

Dzień wczorajszy był świętem Milicji Obywatelskiej. Trzecia rocznica powołania Milicji Obywatelskiej do życia zbiegła się w Gdyni z uroczystością poświęcenia sztandaru, ufundowanego dla miejscowej komendy M.O. przez społeczeństwo gdyńskie.

Uroczystość odbyła się na Placu Grunwaldzkim przy wspaniałej, słonecznej pogodzie. Na święto Milicji Obywatelskiej przybyła kompania honorowa Marynarki Wojennej z orkiestrą, poczy sztandarowe partii politycznych i organizacji społecznych.

Nabożeństwo odprawił ks. Karpiński, który następnie wygłosił krótkie kazanie, oraz dokonał poświęcenia sztandaru, którego rodzicami chrzestnymi byli: p. Borkowska i prez. Zakrzewski, p. Modlińska i wiceprezydent Stolarek, p. Szelkowska i prezes kupców Kurzydłowski, p. Skarżyńska i dyr. Porzeziński.

Po poświęceniu sztandaru odbyło się wbijanie gwoździ przez przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych oraz reprezentantów stowarzyszeń, zakładów przemysłowych i społeczeństwa. Prezydent Zakrzewski wręczył sztandar komendantowi wojew. M. O. plk. Borkowskiemu, składając przy tym pożyczkowanie w imieniu społeczeństwa za sumienną służbę i poniesione ofiary w obronie ładu i bezpieczeństwa. Sztandar, ufundowany przez społeczeństwo, jest wyrazem zaufania i miłości, jaką to społeczeństwo żywi dla Milicji Obywatelskiej. Pułkownik Borkowski wręczył z kolei sztandar chorążemu Kolacie, po czym odbyła się defilada sztandaru przed oddziałami Milicji Obywatelskiej i Marynarki Wojennej.

tem w służbie bezpieczeństwa. Milicjant twardo stoi na straży bezpieczeństwa, z ludu się wywodzi i ludowi służy. Niech ofiarowanie sztandaru będzie wyrazem podziękowania społeczeństwa Gdyni za odtajną służbę, jaką pełni dla jego dobra Milicja Obywatelska.

Dowódca Marynarki Wojennej, kontradmirał Steyer, nawiązał do przypadającej rocznicy bitwy pod Lenino. Tak, jak tam miłość ojczyzny i czujność wobec wroga dała zwycięstwo, tak samo w służbie milicjanta te dwa przymioty będą decydowały o wynikach pracy. W imieniu Wojska Polskiego i odrodzonej

Marynarki Wojen. kontradmirał Steyer wznosił okrzyk na cześć Milicji Obywatelskiej.

Z ramienia Komitetu Obywatelskiego Fundacji Sztandaru przemówił prezes Kurzydłowski.

Dowódca komendy gdyńskiej MO, kpt. Głogowski, podziękował przedstawicielom władz wojskowych i cywilnych oraz rzeszom społeczeństwa za ufundowanie sztandaru i gorące słowa pod adresem MO.

Nastąpiły teraz awanse, odznaczenia i premie. Dekretem Prezydenta R. P. odznaczeni zostali brązowym krzyżem załugi: plutonowy Antoni Brzeziński, plu-

tonowy Józef Draniczarek, kapral podchorąży Władysław Małecki i kapral podchorąży Eugeniusz Ozóg.

Awanse oficcerskie otrzymali: chorąży Gan Karol do stopnia podporucznika i starszy sierżant podchorąży Kurzetkowski do stopnia chorążego. Kilkunastu milicjantom prezydent Zakrzewski wręczył premie pieniężne.

Z kolei odbyła się defilada oddziałów Marynarki Wojennej, Milicji i organizacji, a następnie wspólny obiad żołnierski w „Riwierze”. W godzinach wieczornych w salach „Riwier” Komitet Fundacji Sztandaru urządził zabawę dla Milicji Obywatelskiej. (zg)

Krótki życiorys T. Nocznickiego

Tomasz Nocznicki urodził się w roku 1863. Dzieciństwo jego było bardzo ciężkie, tym więcej, że jako dziecko został sierotą. Kiedy miał 15 lat zmarł jego opiekun i młody chłopiec musiał iść w świat za chlebem. O swojej pracy we dworze tak pisze później Nocznicki:

„Poznałem, co to jest „pan”, co to jest karbowy, co są warci ci ludzie, którym, chociaż wyrwano bat z ręki i prawo karnia urzędowego batem, umieli jednak i chcieli dokuczyć ludziom, na nich pracującym, i mieć ich w pogardzie, poniżeniu i wyzysku”.

W roku 1893 poznał on działacza ludowego Malinowskiego i zbliżył się do ruchu ludowego. Wolny od pracy czas poświęcał Nocznicki na samokształcenie oraz na polityczną działalność ludową.

W roku 1916, kiedy Niemcy okupują Polskę, jest on jednym z organizatorów „Wyzwolenia” i jego stałym publicystą. Po odzyskaniu niepodległości Nocznicki został powołany do Ludowego Rządu Lubelskiego. W późniejszych latach za ostre słowa krytyki pod adresem prawicowego odłamu ludowców, zostaje usunięty z cienia.

W okresie okupacji pozostaje on w stałym kontakcie z działaczami ludowymi, służy im radą i pomocą. Wskazuje on wyraźnie, że jedyną drogą Polski Ludowej jest droga KRN, droga sojuszu ze Związkiem Radzieckim.

Wycieczony po powstaniu przez Niemców pod Kraków umiera w szpitalu w Słomnikach, w listopadzie 1944 r.

PRZYGOTOWANIA LIGI ARABSKIEJ do akcji w Palestynie

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi z Bejrutu, iż pięć państw, należących do Ligi Arabskiej, zobowiązało się do udzielenia pomocy wojskowej Arabom w Palestynie z chwilą wycofania się stamtąd Anglików. Ogółem państwa te mają wystawić około 230 tys. żołnierzy, co stanowi 20 dywizji. Postanowienie to miało zapasnąć na końcowym posiedzeniu Rady Ligi Arabskiej w Bej-

rutcie. Podział liczebny wojsk arabskich jest następujący: Egipt — 120 tys. żołnierzy, Irak — 60 tys., Syria — 18 tys., Liban — 8 tysięcy, Transjordanja — 12 tys. Ponadto Arabowie w Palestynie mają wystawić grupę bojową w sile 10 tysięcy ludzi. Heđas i Yemen nie podały swoich efektywnych sił wojskowych.

W sobotę przybył do Damaszku pre-

mier Egiptu, Nokrasi Pasza. Został on przyjęty z członkami delegacji egipskiej przez prezydenta Ligi Arabskiej w Bejrucie, po czym powrócił przypuszczalnie w niedzielę do Egiptu.

PARYŻ (PAP) Agencja France Presse donosi z Kairo, iż w kołach arabskich wywołała żywe komentarze wiadomość, podana przez generalnego sekretarza Ligi Arabskiej — Azzam Pasza, jako by pewna liczba oficerów brytyjskich wyraziła gotowość służby w szeregach arabskich w Palestynie. Według pogłosek, na czele armii transjordańskiej ma stanąć brytyjski pułkownik Glubb Pasza, który jest powszechnie uważany za następcę Lawrence'a na Środkowym Wschodzie. Do dyspozycji arabskiej miał się również stawić b. ambasador brytyjski w Syrii, generał Spears.

Gen. Chamberlin opuścił Grecję

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Aten, iż Grecję opuścił szef II oddziału amerykańskiego generał Chamberlin, udając się w drogę powrotną do Waszyngtonu. W czasie pożegnalnej rozmowy z premierem Sofulisem Chamberlin oświadczył, iż poprze wnioski Grecji o dalszą pomoc amerykańską. F. M.

Rząd francuski oczekuje dostaw zboża z ZSRR

PARYŻ (PAP). „Monde” ogłosił wiadomość, że Związek Radziecki zgodziłby się dostarczyć Francji pszenicy i innych zbóż w zamian za dostawy francuskie maszyn i narzędzi. Dziennik przypomina, że rząd francuski zwracał się do Związku Radzieckiego z oficjalnym zażyciem, czy może otrzymać 1.500 tysięcy ton zboża. Zdaniem dziennika, wątpliwe jest jednak, czy przy obecnym stanie swego przemysłu i wobec istniejących już układów handlowych Francja byłaby w stanie skompensować w całości te dostawy.

W związku z tą wiadomością ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło komunikat, stwierdzający, że istotnie rząd radziecki rozważa sprawę dostarczenia zboża Francji i pragnąłby wiedzieć, jakich towarów mogłaby dostarczyć w zamian Francja Związkowi Radzieckiemu.

Nowy poseł amerykański w Bułgarii

NOWY JORK (PAP). Nowominowany poseł Stanów Zjednoczonych w Bułgarii, Heath, opuścił port nowojorski na pokładzie okrętu „Queen Mary”, udając się do Europy.

Pracestocznia nr 1 we wrześniu

Stocznia nr 1 w Gdańsku poszczycić się może spora ilością prac wykonanych we wrześniu br. W zakres ich wchodziły pra-

ce okrętowe i pozaookrętowe. W dziale prac okrętowych wykonano szereg remontów statków polskich i zagranicznych i kontynuowano prace rozpoczęte w poprzednich miesiącach. Ukończono kapitalny remont maszyn, urządzeń pokładowych i mechanizmów pomocniczych tankowca „Karpata” uzyskanego z reparacji wojennych, a stanowiącego własność GAL. Drugim statkiem z reparacji wojennych, którego remont wykonano również na stoczni nr 1, był s/s „Olsztyn”. Remont jego polegał na wymianie kilkudziesięciu płyt poszytia, wymianie kilkudziesięciu ton konstrukcji dennej, naprawie głównej maszyn i kotłów. Wykonano remont dzioba holownika „Wilki”, ul. GAL, uszkodzonego w czasie awarii. Dla GAL dokonano również kapitalnego remontu silnika napędowego na holowniku „Zbik”. Dla GUM przeprowadzono wymianę całej dziobowej części poszytia na holowniku „Delfin”. Cała konstrukcja była spawana.

W remoncie była także motorówka MZKGG „Maria”, która doznała awarii. Stocznia dokonała remontu poszytia prawej burty, przeglądu kotłów i maszyn parowej. Dla Gryfu dokonano głównego remontu kadłuba i maszyn głównej oraz wyprostowania dzioba statku „Grażyna”.

Roboty przy kanale Gopło - Warta

W rejonie Konina o dłuższego czasu prowadzone są intensywne roboty przy budowie kanału Gopło — Warta, który będzie miał poważne znaczenie gospodarcze, umożliwiając dowóz z kopali w rejonie Konina (Morzysław, Glinka) na tereny Pomorza i północnych Kujaw.

Wykop kanału w kierunku jeziora Gopło zostanie prawie całkowicie wykonany do końca roku (ok. 700.000 m³) — prace w tym zakresie zostały znacznie przyspieszone dzięki zakupowi i zastosowaniu pogłębiarki belgijskiej „Gironde”.

Z dwu będących w budowie śluz, śluza Gawrony zostanie wykonana w roku bieżącym (bez montażu wrót), zakończenie budowy śluzy w Koszewie nastąpi w roku przyszłym.

Otwarcie kanału Gopło — Warta na całej jego długości (32 km.) nastąpi w lecie 1948 r. (a)

Samoloty greckie nad Albanią

BELGRAD (PAP). Albańska agencja telegraficzna donosi, iż w dniach 4 i 7 października pojawiły się nad terytorium Albanii samoloty greckie.

Arabowie się dziwią Żydzi zadowoleni

NOWY JORK (PAP). Członkowie delegacji 6 państw arabskich na generalne zgromadzenie ONZ wyrazili zdziwienie w związku z oświadczeniem przed-

stawiciela Stanów Zjedn., popierającym koncepcję podziału Palestyny. Na konferencji prasowej przedstawiciele państw arabskich wyrazili nadzieję, iż generalne zgromadzenie nie przyjmie zalecenia większości komisji palestyńskiej, które spowodowałyby bezustanne konflikty i nieporozumienia. Zdaniem tych delegatów, problem Palestyny zostałby rozwiązany gdyby Ameryka nakłoniła Żydów do rewizji i zmniejszenia swoich żądań.

Natomiast rzecznik Agencji Żydowskiej wyraził zadowolenie ze stanowiska USA. Uważa on, iż raport komisji palestyńskiej, zalecający podział kraju, zostanie praktycznie wprowadzony w życie.

Nowe wystąpienia faszystowskie

RZYM (PAP). W Neapolu doszło do masowych demonstracji na znak protestu przeciwko wiecowi, jaki odbył się w Rzymie pod egidą „włoskiego ruchu społecznego”.

W czasie wiecu śpiewano pieśni faszystowskie oraz wznoszono okrzyki „niech żyje Duce”.

Rolnicy czeskoślusawscy wyjechali do Polski

PRAGA (PAP). Pragę opuściła delegacja rolników czeskosłowackich, udając się do Polski na zaproszenie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Delegacja liczy 50 osób i pozostanie w Polsce przez dwa tygodnie.

Powiększenie terytorium Czechosłowacji

PRAGA (PAP). W wyniku rozmów węgiersko-czechosłowackich Czechosłowacja przejęła 4 gminy węgierskie, powiększając swoje terytorium o 60 km kw.

Zmiana graniczna umożliwi rozbudowę portu w Bratisławie.

Opieka mocarstw zachodnich nad Niemcami

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z zachodnich Niemiec, iż mieszana komisja, złożona z rzeszczanowców francuskich, angielskich i amerykańskich, uda się w podróż po terenach okupacyjnych, należących do mocarstw zachodnich, celem zapoznania się z sytuacją żywnościową i zdrowotną ludności niemieckiej.

s. t. p.

Janina Okroj z domu Młyńska

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dn. 11. 10 47 r.,
przeżywszy lat 65.

Nabożeństwo i pogrzeb odbędzie się w kościele parafialnym w Bren-
towiu, przy ul. Słowackiego, dn. 14. 10. br., o godz. 8-ej, o czym za-
wiadamy ją pograżeni w żalobie

CÓRKI, SYNOWIE I RODZINA.

1514-wr

TABELA WYGRANYCH 51 LOTERII 3-ci dzień ciągnięcia II giej klasy

Table with lottery results for 51 lotteries, including winning numbers and prize amounts.

Znowu trzech chłopców poszarpanych wskutek wybuchu pocisku

W niedzielę w południe Pogotowie Portowe zostało zaalarmowane wypadkiem, jaki zdarzył się na Oksywiu...

nej 37, doznał ran postrzałowych brody z uszkodzeniem szczęki dolnej. Odłamek tkwi w kości. Chłopcy zostali zabrani do szpitala.



UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: odcinek zameldowania, kartę rejestr. RKK Plasina i inne na nazwisko Czyżek Antoni, Gdynia 4. 7114

Zycie Rosji Radzieckiej w filmach

„Film Polski”, który w ramach Międzianicy Wymiany Kulturalnej ze Związkiem Radzieckim zorganizował w porozumieniu z Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej szeroka akcję...

w ogniu rewolucji starej i nowej Rosji w kapitalnych filmach „Rodzina Artamonowych” i „Ostatnia noc”.

Ostatni w sezonie Kors Rierwów Samechodowych

przy Wydziale Motoryzacji U. W. G. rozpoczyna się dnia 22 października 1947 r. Zapisy czekalnie godz. 17-19

3 tokarzy 1 spawacza 2 formierzy samotnych, przyjmie natychmiast Fabryka Maszyni Odlewnia w Gniewie

Dr Podkomorski chor. skórne i weneryczne wrócił ul. Świętojańska 23 II wejście II piętro tel. 211-23 godz. 9 - 12 i 4 - 5. 7106

Najsympliczniejszy psychografolog MARTYNI darem jasnowidzenia nieomylnie przepowiednia każdemu jego wydarzenia życiowe

OGŁOSZENIA DROBNE SPRZEDAŻ FABRYKA cukierków i czekolady „Delicia”

Wszystchna Spółdzielnia Spożyców w Łodzi zakupu maszyny i kotły do wyrobu mydła zwykłego, toaletowego i świec

Warsztaty Remontowe M. narki iennej w Oksywiu POSZUKUJA wykwalifikowanego buchallera stanowisko Szefa Wydziału Rachuby oraz hników - mechaników

ROŚBA było okoliczki widział lub był świadkiem przebiegu zajęcia w dniu 2 sierpnia 1947 r. między wspólnikami chwał bylej Restauracji „Mascotte” w wypusku Spółdzielców 3 i mógłby p. AC WYJAŚNIENIA przed Sądem śledczym proszony jest do dnia 25.08.47. b.m. o zgłoszenie Słupsk Matejki

REPERTUAR KIN DYNIA - „Warszawa” - „Noc grudniowa” DYNIA - „Atlantic” - kino nieczynne DYNIA - „Dom Mar. Woj.” - „Wyspa bezimienna

ZEBRANIA I ODCZYTY „Nowe włoskie” iwaszkiewicz opowiada o „wieczorze nowej książki” w pałacyku, o godz. 18 w Sopocie (Dom Literatów) - ogr. E. Kochanowska.

MIESZKANIE 5-POKOJOWE we Wreszczu przy ul. Grunwaldzkiej w nowym domu. Wiadomość: Bolesława Chrobrego 54. 3326-k

Ogłoszenie o przetargu Ubezpieczalnia Społeczna w Gdyni, ul. 5 Maja nr 22-24, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania, wodociągowych, kanalizacyjnych i gazowych w gmachu Ubezpieczalni Społecznej w Gdyni, przy ul. Kwiatkowskiego nr 44.

Państwowy Zakład Szkolny dla Inwalidów Wojennych w Łęborku ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na dostawę: 1000 kg nasion trawy drobnej na gazony (berlinki), 100 m³ ziemi wrzosowej.

KUPNO FLASZKI z wino 0,7 (partie wagonowe) kupujemy. „Krajowin” Kraków, Józefińska 2, tel. 551-72. 3340-k

LOKALE GARAZE do wynajęcia. Starowiejska 35, wejście z Trzeciego Maja. 7057

UNIEWAŻNIAM UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rybacką na nazwisko Konkka Eryk Jastarnia-Bör. 7121

WOLNE POSADY PRZYJME natychmiast monterów hydraulicznych oraz pomocników. Zgłosz. Gdynia, Olsztyńska 1. Sakulski Tadeusz Zakład Instal. 7071

NAUKA CHESTERFIELD'S COLLEGE zapisy angielski Dorośli - dzieci - Wreszcz, Grunwaldzka 44. 1493-wr

ROZNE (A) AKUSZERKA RYNG - ŚMIAŁOWSKA - Wreszcz, Grunwaldzka 220, III p. 1395-M

NOWY CENNIK OGŁOSZEN obowiązuje od dnia 15. 6. 47 r. OGŁOSZENIA WYMIAROWE: za tekstem za 1 mm szer. 1 str. 35 - zł - do 100 mm

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK” Redaktor Naczelny: TADEUSZ ULANOWSKI Redaktor przyjmujący codziennie od godziny 10 do 11 sekretarz od godz. 10 do 12 w niedz. i święta

